

Mira Fecko
(Uniwersytet Jagielloński)

ORCID:0000-0002-6718-3863

Struktura organizacyjna niepaństwowych grup zbrojnych, a odpowiedzialność ich członków w międzynarodowym prawie karnym

The organisational structure of non-state armed groups and the responsibility of their members in international criminal law

ABSTRACT

This article discusses the importance of the organisational structure of non-state armed groups in determining the responsibility of their members in international criminal law. Although the International Criminal Court tends to minimise the organisational requirement, in the author's view, an analysis of the organisational structure is crucial to creating a system in which the responsibility of group members is consistent with their culpability. The article describes various organisational types of armed groups, outlines the problems that may arise in determining the responsibility of their members, and proposes legal changes that could render the ICC more effective in addressing modern dynamics of armed conflicts.

Keywords: non-state armed group, organizational structure, individual responsibility, ICC.

Wprowadzenie

Źródła prawa międzynarodowego nie zawierają definicji niepaństwowej grupy zbrojnej (NPGZ), niemniej w kontekście międzynarodowego prawa karnego przyjmuje się, że powyższy termin odnosi się do niepaństwowej strony konfliktu zbrojnego¹. Najwięcej o istocie tych formacji mówi artykuł 1 Dodatkowego Protokołu II do Konwencji Genewskich, który stanowi, że należą do nich „rozłamowe siły zbrojne lub inne zorganizowane uzbrojone grupy pozostające

¹ Geneva Call and the Geneva Centre for the Democratic Control of Armed Forces, “*Armed Non-state Actors: Current Trends and Future Challenges*”, DCAF Horizon 2015 Working Paper No.5.

*pod odpowiedzialnym dowództwem i sprawujące taką kontrolę terytorialną, która pozwala im prowadzić ciągle i skoordynowane operacje wojskowe oraz stosować [rzeczon]y protokół”². Już z samej treści przytoczonego artykułu można wywnioskować, że wolą sygnatariuszy było przyznanie statusu strony konfliktu jedynie takiej grupie, która posiada quasi-wojskową strukturę, osiąga sukcesy terytorialne, a nadto podlega odpowiedzialnemu dowodzeniu³. Jednakże, współczesna różnorodność NPGZ pokazuje, że takie ujęcie było zasadne jedynie w krótkim horyzoncie czasowym i nie odzwierciedla już aktualnej, złożonej rzeczywistości konfliktów zbrojnych. Trudno nie zgodzić się z Rodenhäuserem, który stwierdził, że NPGZ są obecnie "mniej uporządkowane i bardziej rozdrobnione (...) niż kiedykolwiek wcześniej"⁴. W obliczu tak postępującej proliferacji oraz zaangażowania tych grup w wiele rozmaitych działalności na pograniczu prawa, rzeczywiście trudno wyznaczyć sztywne ramy, w których mieściłaby się ich odpowiedzialność za naruszenia międzynarodowych konwencji. Być może z tego powodu Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) wydaje się marginalizować znaczenie przesłanki organizacyjnej, koncentrując się na kryterium intensywności działalności zbrojnej⁵. Takie podejście pozwala bowiem na objęcie zakresem kognicji Trybunału konfliktów o szczególnie brutalnym charakterze, w których dominującą rolę odgrywają formacje o niskim stopniu zorganizowania. W niniejszej pracy chciałabym jednak wykazać, że z uwagi na indywidualny charakter odpowiedzialności karnej, nie można rozpatrywać działalności członków NPGZ jedynie przez pryzmat skutków tej działalności. Konieczne jest uwzględnienie szerszego kontekstu, w szczególności struktury organizacyjnej grupy, gdyż determinuje ona jej *modus operandi*.*

Odpowiedzialność członków NPGZ w kontekście międzynarodowego konfliktu zbrojnego

Artykuł 8 Statutu Rzymskiego stanowi, że *Trybunał sprawuje jurysdykcję w odniesieniu do zbrodni wojennych, w szczególności, gdy zostały one popełnione w ramach planu lub polityki,*

² II Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, art. 1.

³ Y. Sandoz et al., *"Commentary on the Additional Protocols of 8 June 1977 to the Geneva Conventions of 12 August 1949"*, International Committee of the Red Cross 1986, s. 512-513.

⁴ T. Rodenhäuser, *'Introduction', Organizing Rebellion: Non-State Armed Groups under International Humanitarian Law, Human Rights Law, and International Criminal Law*, Oxford Academic, 24 May 2018, s.1

⁵ Zob. R. Bartels and K. Fortin, *'Law, Justice and a Potential Security Gap: The 'Organization' Requirement in International Humanitarian Law and International Criminal Law*, Journal of Conflict and Security Law, Volume 21, Issue 1, 2016, str. 29–48 oraz J.K. Kleffner, *'The Legal Fog of an Illusion: Three Reflections on "Organization" and "Intensity" as Criteria for the Temporal Scope of the Law of Non-International Armed Conflict'*, 95 "International Law Studies" 2019, 161.

lub w ramach działania na wielką skalę⁶. Za zbrodnie wojenne uważa się w szczególności poważne naruszenia Konwencji Genewskich, które tworzą swoisty kodeks etycznego postępowania w czasie różnego rodzaju konfliktów zbrojnych. W sprawie *Prokurator v. Lubanga* Trybunał wskazał, że o istnieniu konfliktu zbrojnego przesądza „użycie siły zbrojnej pomiędzy Państwami lub przedłużająca się przemoc pomiędzy siłami rządowymi, a zorganizowanymi grupami zbrojnymi, lub też między takimi grupami⁷”. W tym ujęciu na pierwszy plan wybija się wyraźne rozgraniczenie pomiędzy konfliktem o charakterze międzynarodowym, w którym zawsze biorą udział co najmniej dwa państwa, a konfliktem o charakterze niemiędzynarodowym, w który zaangażowany jest co najmniej jeden podmiot niepaństwowy. W związku z tym powstaje pytanie, czy niepaństwowa grupa zbrojna może być stroną konfliktu międzynarodowego, a jeśli tak, to na jakich warunkach?

Ma to o tyle istotne znaczenie, że w świetle Statutu Rzymskiego konflikt międzynarodowy wiąże się z większym zakresem odpowiedzialności, a katalog czynów uważanych za przestępstwa jest szerszy niż w wypadku NMKZ, gwarantując skuteczniejszą ochronę cywilów oraz jeńców wojennych⁸. Międzynarodowy status konfliktu sprawia, że kwestia stopnia zorganizowania danej grupy staje się drugorzędna. Nie ma również potrzeby spełnienia kryterium intensywności. Z drugiej strony, jeżeli dany konflikt zostanie uznany za niemiędzynarodowy, wówczas odpowiedzialność członka grupy zostanie ograniczona do zbrodni określonych w art. 8 c) i d), a niektóre konwencyjne gwarancje nie będą mieć zastosowania⁹. Orzecznictwo zdaje się przychylić do możliwie szerokiej interpretacji pojęcia „międzynarodowości konfliktu¹⁰”, otwierając tym samym drogę do pociągania członków NPGZ do odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w ramach konfliktu o takim charakterze. W literaturze podnosi się na przykład, że niepaństwowe siły zbrojne mogą ponosić odpowiedzialność za zbrodnie wcielania do armii dzieci¹¹, co implikuje, że w istocie takie siły mogą być stroną MKZ, ponieważ Statut penalizuje ten czyn tylko w ramach konfliktu międzynarodowego. Warto też zauważyć, że Statut opisuje zbrodnie bezosobowo, nie odnosząc się do tożsamości odpowiedzialnego. Skoro zaś art. 8 odwołuje się do Konwencji Genewskiej

⁶ Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708 z późn. zm.), art. 8.

⁷ *Prosecutor v. Lubanga*, ICC T. Ch. I, Judgment, ICC-01/04-01/06, 14 marca 2012, ust. 533.

⁸ E. Crawford, *‘Unequal before the Law: The Case for the Elimination of the Distinction between International and Non-international Armed Conflicts’*, „Leiden Journal of International Law” 2002, 44, s. 465.

⁹ D. Willmott, *Removing the Distinction between International and Non-international Armed Conflict in the Rome Statute of the International Criminal Court*, 5 „Melbourne Journal of International Law” 2004, 196, s. 18-24.

¹⁰ Zob. *The Prosecutor v. Jean-Paul Akayesu*, ICTR-96-4-T, Trial Chamber 1, 2 wrzesień 1998; par. 443.

¹¹ N.M. Greenfield, *Prosecute or protect? International criminal responsibility and the recruitment of ISIS brides*. „Cornell International Law Journal” 2021, 54(2), s. 293–324.

z 1949 roku, to należy przyjąć, że podobnie jak w treści tego aktu, pojęcie strony konfliktu będzie obejmowało wszystkich aktorów zaangażowanych w spór, a więc również członków niepaństwowej grupy zbrojnej.

Kryterium organizacji NPGZ

Jak już wspomniano, jednym z wyznaczników istnienia NMKZ jest fakt zaangażowania się w niego niepaństwowej grupy o zorganizowanym, quasi-militarnym charakterze. Statut nie precyzuje przy tym, co składa się na pojęcie zorganizowania, niemniej orzecznictwo zawiera istotne wskazówki służące zrozumieniu tej przesłanki. W wyroku w sprawie Haradinaj z 3 kwietnia 2008 r. Izba Procesowa MTKJ stwierdziła, że "zorganizowaną grupę zbrojną" można scharakteryzować za pomocą następujących czynników:

- istnienie siedziby głównej;
- fakt, że grupa kontroluje określone terytorium;
- zdolność uzyskania dostępu do broni, innego sprzętu wojskowego, rekrutów i szkoleń wojskowych;
- zdolność planowania, koordynowania i przeprowadzania operacji wojskowych, w tym przemieszczania oddziałów i logistyki;
- zdolność określenia jednolitej strategii wojskowej i stosowania taktyki wojskowej;
- zdolność mówienia jednym głosem oraz negocjowania i zawierania porozumień, takich jak zawieszenie broni lub porozumienia pokojowe¹².

Natomiast w sprawie Lubanga Trybunał przyjął, że grupy zbrojne muszą posiadać wystarczający stopień zorganizowania, aby przeprowadzać przedłużające się operacje militarne¹³. Sędziowie MTK uznali ponadto, że brak systemu para-wojskowego nie wyklucza uznania grupy za zorganizowaną¹⁴. Z kolei w sprawie Katanga Trybunał wspomniał, że "(...)grupa musi prezentować poziom organizacji pozwalający jej na wdrażanie prawa humanitarnego(...)"¹⁵. W tym samym orzeczeniu powtórzono kryteria opisane w sprawie Haradinaj, przy czym zaznaczono, że mają one charakter pomocniczy i żadne z nich nie jest

¹² Podobnie w sprawie *Prosecutor v Boskovski and Tarculovski*, ICTY, IT-04-82-T, 10 lipca 2008, pkt 243-289.

¹³ *Lubanga*, dz.cyt., pkt 536, również w; *Prosecutor vs Katanga*, ICC Tr. Ch. II, Jugement, ICC-01/04-01/07-3436, 7 marca 2014 r., pkt 1185.

¹⁴ *Prosecutor vs Limaj & al.*, ICTY, IT-03-66-T, 30 listopada 2005 r., pkt 89, również w; *Musema*, ICTR-96-13-T, 27 stycznia 2000 r., pkt 257.

¹⁵ *Katanga*, op. cit., pkt. 1185.

decydujące, dlatego powinny być stosowane elastycznie, a każda sytuacja oceniana indywidualnie¹⁶.

Istotnym spostrzeżeniem, które Trybunał poczynił w sprawie *Prokurator v. Bemba*, jest fakt, że *“statut MTK nie wymaga, aby grupa zbrojna „sprawowała kontrolę nad częścią terytorium”¹⁷*. Jednocześnie słusznie zwrócono uwagę, że tworzy to pewną niespójność z normami prawa humanitarnego, bowiem Dodatkowy Protokół II wyraźnie stawia taki warunek¹⁸. Rezygnacja z wymogu kontroli terytorialnej nie jest jednak ostatecznie przesądzona, ponieważ w późniejszych orzeczeniach np. w sprawie *Ntaganda*, Trybunał potraktował ją jako istotny wyznacznik spełnienia przesłanki organizacyjnej¹⁹.

Zastanawiające jest, że MTK wydaje się systematycznie obniżać próg wymaganego stopnia organizacji, sprowadzając go do umiejętności przeprowadzania w miarę skoordynowanych działań militarnych. Co ciekawe, z uwagi na wymogi stawiane przez Dodatkowy Protokół II, prawo humanitarne okazuje się w tym aspekcie bardziej restrykcyjne, choć wydawać by się mogło, że to właśnie ono powinno wyróżniać się większą elastycznością pozwalającą objąć ochroną jak największą liczbę cywilów. W obecnym stanie prawnym sytuacja prezentuje się zgoła odmiennie — w teorii wydaje się, że łatwiej jest spełnić przesłankę organizacyjną, która pozwala zakwalifikować dany czyn jako zbrodnię wojenną, niż sprostać standardom pozwalającym na objęcie danego konfliktu ochroną wynikającą z Protokołu II.

Struktura organizacyjna NPGZ a wyzwania związane z odpowiedzialnością ich członków przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym

Niepaństwowe grupy zbrojne są bardzo różnorodne. W zależności od kontekstu sytuacyjnego prezentują odmienne modele dowodzenia, sprawowania kontroli terytorialnej, rekrutacji członków oraz uzyskiwania dostępu do broni²⁰. Z tego powodu w początkowych fazach konfliktu organy dochodzeniowe mogą mieć problem z ustaleniem, z jakiego rodzaju formacją mają w istocie do czynienia. Ostatnie lata przyniosły jednak wiele ciekawych analiz, które mogą ułatwić zrozumienie specyfiki tego środowiska. Posługując się zgromadzonymi informacjami, w tej części spróbuję przedstawić, czym charakteryzują się poszczególne rodzaje NPGZ oraz jak ich struktura organizacyjna wpływa na skuteczność działań wymiaru

¹⁶ *Ibidem*, pkt 1186.

¹⁷ *Prosecutor v. Bemba*, ICC PT. Ch. II, ICC 01/05-01/08-424, 15 czerwca 2009 r., ust. 236.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Prosecutor v. Bosco Ntaganda*, ICC 01/04-02/06-309, 9 czerwca 2014 r., ust. 34 (ii).

²⁰ *Doctors without borders | The Practical Guide to Humanitarian Law* [at:] <https://guide-humanitarian-law.org/content/article/3/non-state-armed-groups/>.

sprawiedliwości. Istnieje wiele podziałów służących wskazaniu różnych rodzajów grup, jednak z uwagi na ograniczenia formatu tego opracowania przyjmuję uproszczony model wyróżniający dwa podstawowe typy:

- a) scentralizowano-hierarchiczny,
- b) zdecentralizowany — przy czym tutaj można wyróżnić kilka podtypów w zależności od stopnia decentralizacji, formalizacji oraz pobudek grupy²¹.

1. Scentralizowano-hierarchiczny

Do współczesnych scentralizowanych NPGZ należą m.in. Maoistyczna Partia Nepalu, filipiński MNLF, czy kolumbijski FARC-EP²². Tego typu organizacje z reguły operują pod kierunkiem jednego silnego lidera, rzadziej kilku liderów, którzy arbitralnie podejmują kluczowe decyzje²³. Władza jest sprawowana *de facto* i formalnie — oprócz egzekwowania posłuszeństwa, osoby podlegające przywódcy zazwyczaj muszą oddawać należny mu szacunek poprzez cały protokół zachowań np. kłanianie się, salutowanie itp. Aby dodatkowo ugruntować swoją pozycję, charyzmatyczni przywódcy często tworzą rozbudowane kodeksy postępowania, których przestrzeganie jest egzekwowane przez organy quasi-sądowe²⁴. Charakterystyczną cechą tych grup jest silne zhierarchizowanie i zmilitaryzowanie struktury, a także dbałość o porządek proceduralny i egzekwowanie posłuszeństwa z dużą skrupulatnością²⁵. Powyższe właściwości sprawiają, że scentralizowane NPGZ są dogodniejszym obiektem dochodzeń, ponieważ ich dobra organizacja ułatwia gromadzenie dowodów oraz identyfikowanie odpowiedzialnych za zbrodnie. Odzwierciedla to z resztą katalog spraw prowadzonych dotychczas przez MTK, pośród których dominują ruchy scentralizowane. Jednak tak skonstruowany system ma swoje mankamenty. Po pierwsze, ze względu na ograniczone zasoby oraz trudności proceduralne zwyczajowo Trybunał ogranicza się do ścigania osób zajmujących najwyższe szczeble władzy politycznej lub wojskowej²⁶. Warunkiem podjęcia postępowania jest oczywiście uzasadnione podejrzenie, że takie jednostki mogą odpowiadać bądź za

²¹ Stosuję ten podział, uwzględniając różne warianty przedstawione w cytowanych tu pracach McQuinn'a, Heffes'a, Terry'ego oraz James, oraz odnajdując cechy wspólne poszczególnych modeli.

²² E. Heffes, B. Frenkel, *The International Responsibility of Non-State Armed Groups: In Search of the Applicable Rule*, „Goettingen Journal of International Law” 2017, Vol. 8, No. 1, s. 46.

²³ F. Terry, F. and B. McQuinn, *The Roots...*, str.38, znanymi liderami byli np. Foday Sankoh w Zjednoczonym Frontzie Rewolucyjnym (RUF) w Sierra Leone, lub Dominic Ongwen z Armii Bożego Oporu (LRA).

²⁴ B. McQuinn, *DDR and the Internal Organization of Non-State Armed Groups*. “Stability: International Journal of Security & Development” 2016, 5(1): 2, s.5.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Zob. A. K. Greenawalt, *Justice Without Politics? Prosecutorial Discretion and the International Criminal Court*. „NYU Journal of International Law and Politics” 2007, Vol. 39, s. 626-629.

dokonanie, bądź za polecenie dokonania zbrodni wojennej albo za niezapobiegnięcie jej popełnieniu przez podwładnych²⁷. Choć z reguły przywódcę takiego ruchu da się łatwo zidentyfikować, stosunkowo niewielka liczba skazań obrazuje skalę trudności związanych z procedowaniem tego typu spraw. Pierwszym problemem jest fakt, że autokratyczni przywódcy stosują rozmaite strategie, dzięki którym mogą uchylić się od odpowiedzialności np. zaprzeczając możliwości sprawowania kontroli nad wszystkimi członkami grupy, udając, że nie wiedzieli o dokonywanych aktach terroru, powołując się na zajście wyższej konieczności lub zasłaniając się immunitetem politycznym. Ponadto trudności pojawiają się także na etapie egzekwowania nakazów aresztowania, ponieważ władze Państw, które mogłyby wykonać taki nakaz, nierzadko nie są skore do przekazania Hadze swojego sojusznika²⁸. W literaturze wskazuje się, że nieudolność wymiaru sprawiedliwości wzmaga poczucie omnipotencji i bezkarności sprawców²⁹. Nawet jeżeli dochodzi do procesu, orzekane kary są z reguły niższe niż te, których domaga się Prokurator, a z całą pewnością niższe niż oczekiwałoby tego społeczeństwo³⁰. Biorąc pod uwagę rozmiar i wagę dokonywanych zbrodni, a także ilość zaangażowanych w nie podmiotów, uprawnionym wydaje się twierdzenie, że nie da się odzwierciedlić tej skali, wymierzając karę tylko jednej lub kilku osobom nawet, jeżeli pełniły funkcje inicjatorów tych zbrodni. Nie oddaje to również istotności wzajemnego oddziaływania na siebie członków kolektywu, które niewątpliwie indukuje i normalizuje brutalność postępowania, a ponadto zmniejsza poczucie sprawczości, tym samym redukując poczucie winy³¹. W tym sensie indywidualna odpowiedzialność karna w wymiarze międzynarodowym zawsze będzie ułomna, chyba że uda się rozszerzyć możliwości proceduralne tak, aby pociągano do niej nie tyle wszystkie odpowiedzialne jednostki, ale cały konglomerat osobowości i zachowań, który składa się na daną grupę zbrojną.

Odrębną, ale niemniej problematyczną kwestią jest fakt, że podwładni oraz następcy skazanego przywódcy zwykle nie wyciągają żadnych wniosków z procesu, co wynika nie tylko z ich światopoglądu, ale także ze specyficznego języka oraz obszerności orzeczeń, liczących

²⁷ Zob. np. ICTY, *Kordic and Cerkez, TC, Judgement*, Case No. IT-95-14/2-T, 26 February 2001, par. 370-371. 115 ICC, oraz *Gbagbo, PTC I, Decision on the Confirmation of Charges*, Case No. ICC-02/11-01/11, 12 czerwca 2014, par. 264-265.

²⁸ Zob. A. Fulford, „Who Arrests those Accused by the ICC?”, „AJIL Unbound” 2018, vol. 112, s. 168–171.

²⁹ Zob. T. Buitelaar, *The ICC and the Prevention of Atrocities: Criminological Perspectives*, „Human Rights Review” 2016, 17, s. 6.

³⁰ Zob. M. Drumbl, *Penalties and punishment*. [w:] *The Elgar Companion to the International Criminal Court*. Edward Elgar Publishing, 2020. s. 128-146.

³¹ Zob. więc. R. Littman, E.L. Paluck, *The Cycle of Violence: Understanding Individual Participation in Collective Violence*, „Political Psychology” 2015, 36, s. 79-90.

niezadko po kilkaset stron³². Ponadto, skazanie lidera nie musi prowadzić do powstrzymania dalszego rozlewu krwi – a przynajmniej nie na stałe - co pokazują przypadki Nigerii, Kenii, Wybrzeża Kości Słoniowej i Mali, jak również Demokratycznej Republiki Konga³³. Tym samym wydaje się, że opieranie postępowania na zarzutach wobec najbardziej rozpoznawalnych jednostek niejako „dla przykładu” ma ograniczoną efektywność. Na pewno nie sposób przecenić symboliczny wymiar reakcji MTK, ale jej echa nie powinny ograniczać się do aprobaty społeczności międzynarodowej, reprezentowanej głównie przez kraje Zachodu. Wydaje się bowiem oczywiste, że postępowanie karne w wymiarze międzynarodowym nie powinno być jedynie „sztuką dla koneserów”, ale wywołać realnie korzystne skutki dla konkretnej społeczności pokrzywdzonej konfliktem, w tym stabilizować lokalną sytuację polityczną.

2. Zdecentralizowane

To najbardziej powszechna, a zarazem zdywersyfikowana kategoria grup zbrojnych. W jej ramach można wyróżnić wiele podtypów, różniących się pod względem celów, sposobów działania, szkolenia, stopnia formalizacji, kompetencji politycznych czy medialnych. Na potrzeby tego artykułu przyjmuję uproszczony podział uwzględniający dorobek MKCK³⁴ oraz spostrzeżenia K.B. James³⁵. Po pierwsze, podobnie jak grupy scentralizowane, mogą one wytworzyć hierarchiczną strukturę dowodzenia opartą na autorytecie lub skupioną wokół wspólnej idei³⁶. Inną formą jest struktura frakcyjna (komórkowa – jeśli frakcje są bardzo małe), która polega na współdziałaniu od kilku do kilkunastu niezależnych od siebie oddziałów – każda komórka operuje na innym terenie, ma innego dowódcę i ustala własny kodeks postępowania³⁷. Sojusze ulegają częstym zmianom, dając szansę przywódcom i ich grupom na oderwanie się lub dołączenie do nowych stowarzyszeń bez podważania ogólnej spójności³⁸. Trzecią kategorię stanowią organizacje sieciowe, które są tak naprawdę zlepkiem sojuszy

³² C. Jenks and G. Acquaviva, *Debate: The role of international criminal justice in fostering compliance with international humanitarian law*, „International Review of the Red Cross” 2014, s. 781.

³³ Zob. G. Dancy, *Searching for Deterrence at the International Criminal Court*, *International Criminal Law Review* 17. 2017, str. 648 oraz *Statement of the Prosecutor of the International Criminal Court, Karim A.A. Khan KC, on the referral by the Democratic Republic of the Congo regarding the situation in its territory* (<https://www.icc-cpi.int/news/statement-prosecutor-international-criminal-court-karim-aa-khan-kc-referral-democratic>).

³⁴ F. Terry, B. McQuinn, *The Roots...*, s. 45-63.

³⁵ K. B. James, *By Any Other Name...*, s. 33-51.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ W swoim opracowaniu skupiam się na strukturze organizacyjnej, która obejmuje wymiar społeczny i operacyjny, dlatego wykorzystuje opisy odnoszące się do grup rozdrobnionych na mniejsze frakcje zawartych w cytowanych, por. K.B. James, *By Any Other Name...* str. 26-27, F. Terry, B. McQuinn, *The Roots...*, str. 45-53, A. Sinno, *Armed groups' organizational structure and their strategic options*, „International Review of the Red Cross” 2011, s. 8-11.

³⁸ F. Terry, B. McQuinn, *The Roots...*, s. 46.

osobnych ugrupowań współdziałających, aby osiągnąć określony cel³⁹. Odróżniamy je od grup frakcyjnych, ponieważ zrzeszają niezależne od siebie organizacje i/lub jednostki (nie powstają w wyniku odgórnych ustaleń/podziałów) i operują na znacznie większym terenie. Czwartą podgrupę stanowią formacje „zakorzenione w społeczności”, których głównym celem jest bronienie i kontrolowanie określonego terytorium⁴⁰. Ich decentralizacja wynika z rozproszenia źródeł autorytetu i kontroli pomiędzy przywódców politycznych, religijnych i wojskowych. Mobilizacja jest tymczasowa, a członkowie grupy powracają do życia w społeczności między atakami przemocy, mogą także zmieniać grupy, do których przynależą⁴¹. Należy również pamiętać, że w większości przypadków struktura organizacyjna grupy ewoluuje na przestrzeni czasu, dlatego ocena jej charakteru powinna odnosić się do czasu popełnienia przestępstwa.

a) frakcyjne (komórkowe)

Niewątpliwie intrygującym zagadnieniem jest kwestia odpowiedzialności grup frakcyjnych. Zwykle nie potrzebują one stałej siedziby, nie muszą też sprawować kontroli terytorialnej, aby z powodzeniem przeprowadzać złożone operacje militarne⁴². Dużą zaletą rozdrobienia grupy jest możliwość długotrwałego działania w konspiracji – wydaje się, że im bardziej liczy się utajnienie struktury, tym mniejsze stają się poszczególne oddziały⁴³. Z perspektywy organów ścigania stanowi to dodatkowe wyzwanie, z którym muszą się zmierzyć, próbując ustalić tożsamość i liczbę członków, strategię oraz źródła finansowania grupy. Co symptomatyczne, funkcjonowanie każdej frakcji opiera się na zasadach ustalanych arbitralnie przez poszczególnych dowódców⁴⁴ - jak się wydaje, w połączeniu z częstymi zmianami na tym szczeblu może to powodować niezrozumiałe z zewnątrz zwroty i zmiany w strategii grupy.

Z punktu widzenia członków takich struktur niewątpliwym mankamentem jest brak skodyfikowanych reguł, który umożliwia modyfikowanie ich pod wpływem nastrojów i preferencji aktualnych liderów. Taki mechanizm skutkuje zwiększonym poziomem lęku, ponieważ bojownicy nigdy nie mają pewności, jakie zachowanie może zostać ukarane⁴⁵. Kultura strachu to tylko jeden ze sposobów wymuszania posłuszeństwa i podporządkowania grupie. Jest on z resztą relatywnie mało wydajny, ponieważ efektywna kontrola wymaga

³⁹ K. B. James, *By Any Other Name...*, s. 26-27.

⁴⁰ Zob. Terry, F. and McQuinn, B. *The Roots...*, s. 54.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² A. Sinno, *Armed...*, s. 8-9,

⁴³ Przykładem mogą być komórki IRA powstałe w wyniku rozbrojenia i rozłamów w 2005 r. Zob. K. B. James, *By Any Other Name...*, s. 64,

⁴⁴ F. Terry, B. McQuinn, *The Roots...*, s.46.

⁴⁵ Zob. B. McQuinn, *DDR and the internal organization of non-state armed groups*. “Stability: International Journal of Security and Development” 2016, 5(1), s. 5.

nieustannego i bezpośredniego nadzoru nad wszystkimi członkami NPGZ. Taki model nie jest optymalny długoterminowo i ostatecznie skutkuje podziałami wewnątrz grupy⁴⁶. Szukając alternatywnych sposobów zacieśniania więzi, grupy komórkowe/frakcyjne o podłożu religijnym często opracowują krwawe rytuały inicjacyjne, które otwierają drogę do członkostwa i jednocześnie gwarantują uzależnienie od siebie jednostek⁴⁷.

Brak jednoznacznych reguł może ułatwiać uchylanie się od odpowiedzialności przez dowódców ukrywających jej faktyczny zakres. O ile wydaje się, że na podstawie zeznań świadków będzie możliwe ustalenie, czyja frakcja przeprowadziła dany atak, o tyle próba udowodnienia, że rozkaz obejmował dokonanie zbrodni, z dużym prawdopodobieństwem zapewne spotka się z zastosowaniem przez dowódcę mechanizmów obronnych⁴⁸. Natomiast zidentyfikowani bojownicy mogą usprawiedliwiać się stosowaniem wobec nich środków przymusu i manipulacji, a także brakiem odpowiedniej wiedzy w zakresie prawa humanitarnego, co ostatecznie prawdopodobnie doprowadzi do uwolnienia lub złagodzenia ich odpowiedzialności.

b) sieciowe

Jednym z największych wyzwań współczesnego świata jest zagrożenie ze strony sieciowych organizacji terrorystycznych - do najbardziej rozpoznawalnych grup tego typu możemy zaliczyć np. Al-Kaidę i Państwo Islamskie. W przeciwieństwie do tradycyjnych grup zbrojnych z reguły nie mają jednej siedziby, nie zawsze dążą do zdobycia kontroli terytorialnej, a struktura dowodzenia jest bardzo rozproszona, zdynamizowana działaniami grupy. Poszczególne komórki stosują odmienne strategie i mają różne cele w zależności od kontekstu sytuacyjnego. Inna jest specyfika funkcjonowania ISIS w Syrii – gdzie mamy do czynienia z dosyć klasycznymi frakcjami militarnymi z określoną strukturą i rozpoznawalnym dowództwem, a inna jej bojowników w Europie – działają tu miniaturowe komórki, które otrzymują od przywódców jedynie ogólne wytyczne wdrażane wedle sposobności⁴⁹. Rotacyjny charakter członkostwa utrudnia rozróżnienie pomiędzy jednostkami walczącymi w konflikcie zbrojnym w roli quasi-żołnierzy, a tymi przybywającymi na Bliski Wschód, aby pełnić funkcje pomocnicze względem organizacji (ale nie biorącymi udziału w walkach), a także osobami

⁴⁶ *Ibidem*, s. 5-6.

⁴⁷ Zob. H. Whitehouse, B. McQuinn, *Ritual and Violence: Divergent modes of religiosity and armed struggle*, s. 4.

⁴⁸ Zob. F. Terry, B. McQuinn, *The Roots...*, s.46.

⁴⁹ Zob. G. Gaggioli, *Targeting Individuals Belonging to an Armed Group*, „Vanderbilt Law Review” 2021, 901, s. 904-905.

odbywającymi tam szkolenia do prowadzenia działalności terrorystycznej na Zachodzie⁵⁰. Ponadto, część osób, która uprzednio pełniła jedną z takich ról, tłumaczy się, twierdząc, że została poddana „praniu mózgu” i wykorzystana, co rodzi pytanie o dopuszczalność takiej obrony przed MTK⁵¹. Jeszcze inni mogą podawać się za cywilne ofiary konfliktu zbrojnego, co dodatkowo komplikuje ocenę charakteru ich zaangażowania.

Należy również zauważyć, że rozpatrywanie działalności organizacji terrorystycznych jedynie przez pryzmat konfliktów zbrojnych, w które są zaangażowane, tworzy zafałszowany, selektywny obraz popełnianych przez nie przestępstw. Owszem, hipotetycznie możliwe jest zidentyfikowanie kluczowych przywódców ruchu i oskarżenie ich o popełnienie zbrodni wojennych – jednak w tym ujęciu znaczna część kryminalnej działalności grupy nie zostanie wzięta pod uwagę. Co więcej, jeżeli taka organizacja oprócz udziału w konflikcie zbrojnym dokonuje ataków w krajach nieobjętych jurysdykcją Trybunału, w których wymiar sprawiedliwości stał się z jakiejś przyczyny niewydolny, wówczas przestępstwa te pozostaną bezkarne. W odpowiedzi na to wyzwanie w debacie akademickiej pojawiają się sugestie, że w niektórych wypadkach np. gdy bojownicy ISIS są jednocześnie zaangażowani w działalność terrorystyczną w Europie i w Państwach nieobjętych jurysdykcją MTK, zasadne byłoby wprowadzenie kumulatywnej jurysdykcji obejmującej ataki na terytoriach niebędących Państwami-Stronami (np. Irak i Syria) i ataki na terytoriach Państw-Stron (np. Belgii lub Francji), aby osiągnąć wymagany poziom ciężaru oraz intensywności przestępstwa⁵². Rozwijając tę ideę, można wyobrazić sobie konstrukt „wojny” obejmujący rozmaite działania prowadzone w ramach dżihadu, co pozwoliłoby na zaklasyfikowanie poszczególnych czynów o szczególnie brutalnym charakterze jako zbrodni wojennych. Oczywiście takie rozwiązanie ma swoje wady - jak już wspomniano komórki organizacji, które operują w różnych częściach świata, z reguły działają niezależnie od siebie, a ich członkowie mogą nawet nie wiedzieć o sobie nawzajem. Kumulatywna kwalifikacja stwarza więc ryzyko wprowadzenia odpowiedzialności zbiorowej, która nie odpowiada współczesnym standardom etycznym. Być może jest to jeden z powodów, dla których na chwilę obecną MTK nie bierze takiej możliwości

⁵⁰ Zróżnicowanie tego środowiska dobrze obrazują: A. Speckhard, M. Ellenberg, *Spontaneous deradicalization and the path to repatriate some ISIS members*. Homeland Security Today, 2020.

⁵¹ Na ten moment MTK nie uznaje samego poddania takiemu procesowi za uzasadnienie zwolnienia od odpowiedzialności, o czym głośno debatowano podczas sprawy Ongwena – szczegółowo omawia ją: I. Glavaš, *The international criminal court case study-Dominic Ongwen and the exclusion of criminal responsibility* (Doctoral dissertation, University of Zagreb. Faculty of Law. Criminal Law). Pomimo restrykcyjnego podejścia Trybunału, wydaje się, że w przypadkach niedotyczących osób na kluczowych stanowiskach przywódczych, możliwe byłoby częściowe zmniejszenie odpowiedzialności na podstawie art. 31 (1) (d) Statutu.

⁵² Zob. A. Hassan, *Prosecuting ISIS at the ICC*, Social Science Research Network, 9.07.2016 r., s. 4.

pod uwagę, ograniczając się do klasycznych ram odpowiedzialności w ramach konfliktu zbrojnego.

c) obronne/zakorzenione w społeczności

W przypadku grup zakorzenionych w społeczności linia podziału między ludnością cywilną a członkami NPGZ bardzo często ulega zatarciu. Co charakterystyczne, sposób działania tych formacji wyróżnia się wysokim natężeniem przemocy⁵³. Prawdą jest, że wiele grup dysponuje lokalnymi kodeksami wojennymi, jednak zawarte tam normy znacząco odbiegają od zasad prawa międzynarodowego — np. jako remedium na naruszenie reguł wskazuje się składanie ofiar z bydła⁵⁴. Warto podkreślić, że społecznościowe NPGZ mają charakter *ad hoc*, co oznacza, że bojownicy zbierają się tylko w razie wystąpienia konkretnej potrzeby np. ataku innej grupy⁵⁵. O ile w samym momencie zrywu grupa może sprawiać wrażenie zorganizowanej, o tyle po jego zakończeniu ulega niemal całkowitemu rozkładowi. Uformowana na powrót rzadko ma taki sam kształt, jak jej poprzednia wersja, co może podważać jej zdolność do prowadzenia długotrwałych, zorganizowanych operacji wojskowych. Dodatkowo, działania takich grup z reguły sprawiają wrażenie nieprzemyślanych i chaotycznych, co stwarza fałszywe wrażenie braku jednostek odpowiedzialnych za ich koordynowanie⁵⁶. Jak pokazuje MKCK w rzeczywistości wszystkie operacje są inicjowane odgórnie - przedstawiciele elit polityczno-wojskowych często ukrywają się za zwykłymi członkami grupy, wykorzystując zdecentralizowany i chaotyczny charakter organizacji, aby „*uchylić się od odpowiedzialności za zbrojenie i mobilizację grup oraz oprzeć się wezwaniom do ich powstrzymania*”⁵⁷. Ten zagmatwany obraz może być umyślnie zaciemniany manipulacjami lokalnych watażków, wzajemnymi oskarżeniami oraz „zmową milczenia” panującą pośród ludności cywilnej. W tych okolicznościach ustalenie źródeł rozproszonego przywództwa będzie wymagało dogłębnej analizy danych okoliczności, a także wzięcia pod uwagę specyficznych norm kulturowych. Pozorna chęć współpracy nie zawsze będzie oznaczała, że strona w rzeczywistości zamierza zachować się uczciwie. Przyjmując, że MTK będzie mógł podjąć postępowanie na danym terytorium, wskazana będzie ostrożna ocena lokalnych warunków, aby nie dopuścić do sytuacji, w której coś, co w rzeczywistości jest kontrolowane zewnętrznie zostanie przedstawione jako

⁵³ Terry, F. and McQuinn, B, *The Roots...*, s. 55

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 71

⁵⁶ *Ibidem*, s. 65-71

⁵⁷ *Ibidem*.

„zaledwie lokalne zamieszki” i tym samym wymknie się z ram Statutu Rzymskiego. Równie istotne jest, aby nie dopuścić do obciążenia odpowiedzialnością osób, które były jedynie instrumentami lub przeciwnikami lokalnej elity. Tutaj pomocna może być wiedza pracowników organizacji humanitarnych, a także zeznania cywilnych świadków, których jednak należy objąć stosowną ochroną z uwagi na ryzyko zamachów wymierzonych w ich życie i zdrowie.

Wnioski i zakończenie

Choć w świetle orzecznictwa Trybunału stopień organizacji jest traktowany jako wymóg minimalny i nie tak istotny jak inne kwestie, należy stwierdzić, że sama struktura organizacyjna grupy zbrojnej znacząco wpływa na to, w jaki sposób kształtuje się faktyczna odpowiedzialność jej członków za zbrodnie wojenne oraz na to, jak przebiega dochodzenie w danej sprawie. Grupy zbrojne mogą występować w rozmaitych kontekstach i układach sytuacyjnych, co wymaga kompleksowego podejścia oraz ścisłej współpracy pomiędzy przedstawicielami organizacji humanitarnych i organów ścigania. Należy podkreślić, że postępująca globalizacja powinna skłonić do refleksji nad przyjętym w Statucie Rzymskim sztywnym podziałem konfliktów zbrojnych. To, co w ubiegłym stuleciu wydawało się sensownym rozwiązaniem, dziś bardzo często uniemożliwia kontekstową ocenę działalności NPGZ, jej powiązań z zewnętrznymi aktorami, w tym państwowymi i korporacyjnymi źródłami finansowania, a także głębokości wpływu, jaki wywiera na życie ludności cywilnej. Biorąc pod uwagę mnogość wyzwań wynikających z prowadzenia dochodzeń przeciwko NPGZ, a także wspomnianą już różnorodność tych ruchów, warto byłoby rozważyć utworzenie dodatkowych mniejszych oddziałów MTK w różnych częściach świata – na kształt placówek dyplomatycznych. Takie rozwiązanie umożliwiłoby bieżące śledzenie sytuacji konfliktowych na danym terenie, ściślejszą współpracę z organami ścigania państw danego regionu, zaś w razie ich niewydolności natychmiastowe i sprawne przejęcie ścigania przez Trybunał. W ten sposób MTK nie straciłby atrybutu pomocniczości, a sędziowie urzędujący w danym regionie mieliby większe zrozumienie dla jego specyfiki, co zapewne ułatwiłoby prowadzenie postępowań, gromadzenie dowodów oraz ocenę wiarygodności zeznań świadków. Dodatkowo, poprzez zacieśnienie więzi z państwami regionu, takie rozwiązanie mogłoby się przełożyć na wzrost zaufania do MTK, co umożliwiłoby zwiększenie skuteczności nakazów aresztowania. Jest to oczywiście jeden z hipotetycznych scenariuszy, niemniej problemy, z którymi mierzy się obecnie Trybunał pokazują, że dotychczasowy model działania wymaga pewnych modyfikacji, które będą trafniejszą odpowiedzią na dynamikę funkcjonowania grup zbrojnych. Skoro zaś NPGZ stają

się co raz liczniejsze i co raz bardziej rozdrobnione, logicznym wydaje się, że organizacja, która ma się z nimi mierzyć, powinna być zdolna do równie elastycznego postępowania.

Na koniec warto powtórzyć, że w ocenie autorki tej pracy wzrost liczby organizacji zdecentralizowanych nakazuje podać w wątpliwość zasadność modelu odpowiedzialności skupionego na pociąganiu do niej jedynie liderów danej formacji. Kiedy w dokonywanie zbrodni zaangażowanych jest wiele osób kierowanych różnymi pobudkami, obarczenie winą tylko jednego lub kilku ludzi, nawet przywódców, zawsze będzie niedoskonałe, bowiem zawęży rozmiary wyrządzonych krzywd tylko do tych jednostek, których sprawstwo udaje się niezbitie udowodnić. W kontekście późniejszego obowiązku zadośćuczynienia można nawet powiedzieć, że takie podejście nieuchronnie prowadzi bądź do dewaluacji krzywd ofiar bądź do zarzutu, jakoby kwoty przyznanych zadośćuczynień nie przystawały do rozmiaru szkody wyrządzonej przez skazanego sprawcę. Jako kolejny postulat należy zatem wysunąć powrót do debaty dotyczącej międzynarodowej odpowiedzialności karnej organizacji – oczywiście, aby było to jakkolwiek przydatne, to pojęcie musiałoby obejmować także jednostki nieposiadające osobowości prawnej, a nawet te nieuznawane na arenie międzynarodowej. Wybór odpowiedniego rozwiązania powinien zostać poprzedzony konsultacjami pomiędzy organizacjami humanitarnymi, Państwami-Stronami oraz środowiskiem sędziowskim, aby wypracować spójny i kompleksowy program gwarancji na czas wojennego chaosu.

Bibliografia

- Ahmad H., *Prosecuting ISIS at the ICC*, Social Science Research Network, 9.07.2016. [<https://ssrn.com/abstract=2807320>]
- Bartels R. and Fortin K., *Law, Justice, and a Potential Security Gap: The 'Organization' Requirement in International Humanitarian Law and International Criminal Law*, 2016.
- Bellal A., Bongard P., Heffes E., *Research Brief: From Words to Deeds. A Study of Armed Non-State Actors' Practice and Interpretations of International Humanitarian Law and Human Rights Norms*, Research Brief: Geneva Academy of International Humanitarian Law and Human Rights & Geneva Call, 2019.
- Buitelaar, T. *The ICC and the Prevention of Atrocities: Criminological Perspectives*, „Human Rights Review” 2016, 17, 285–302.
- Jenks C., Acquaviva G., *Debate: The role of international criminal justice in fostering compliance with international humanitarian law*, „International Review of the Red Cross” 2014, 96 (895/896).

Crawford E., *Unequal before the Law: The Case for the Elimination of the Distinction between International and Non-international Armed Conflicts*, 20 „Leiden Journal of International Law” 2002, 441.

Doctors without borders | The Practical Guide to Humanitarian Law [dostęp:] <https://guide-humanitarian-law.org/content/article/3/non-state-armed-groups/>.

M. Drumbl, *Penalties and punishment*. [w:] *The Elgar Companion to the International Criminal Court*, Edward Elgar Publishing 2020.

Fulford A., *Who Arrests those Accused by the ICC?*, „AJIL Unbound” 2018, vol. 112.

Gaggioli G., *Targeting Individuals Belonging to an Armed Group*, 51 „Vanderbilt Law Review” 2021, 901.

Greenawalt A., *Justice Without Politics? Prosecutorial Discretion and the International Criminal Court*. NYU Journal of International Law and Politics, Vol. 39, 2007.

Greenfield, N. M. *Prosecute or protect? International criminal responsibility and the recruitment of ISIS brides*, „Cornell International Law Journal” 2021, 54(2).

Glavaš I., *The international criminal court case study-Dominic Ongwen, and the exclusion of criminal responsibility* (Doctoral dissertation, University of Zagreb. Faculty of Law. Criminal Law).

Geneva Call and the Geneva Centre for the Democratic Control of Armed Forces, *Armed Non-state Actors: Current Trends and Future Challenges*, 2015.

II Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych.

Heffes E., Frenkel B., *The International Responsibility of Non-State Armed Groups: In Search of the Applicable Rule*, „Goettingen Journal of International Law” 2017, Vol. 8 No. 1.

Krieger H., *International Law and Governance by Armed Groups: Caught in the Legitimacy Trap?*, „Journal of Intervention and Statebuilding” 2018, 12.

Herman O., *Righting Wrongs: Non-state Armed Groups and Reparations for Victims of Armed Conflict, with a Case Study of Colombia*, 2021.

ICC, Bemba, PT. Ch. II, ICC 01/05-01/08-424, 15.06.2009 r.

ICC, Lubanga, T. Ch. I, ICC-01/04-01/06, 14.03.2012

ICC, Gbagbo, PTC I, ICC-02/11-01/11, 12.06.2014 r.

ICC, Katanga, Tr. Ch. II, ICC-01/04-01/07-3436, 7.03.2014 r.

ICC, Ntaganda, PT. Ch. II, ICC 01/04-02/06-309, 9.06. 2014 r.

ICTR, Akayesu, T.Ch. I, ICTR-96-4-T, 2.09. 1998.

ICTY, Kordic i Cerkez, IT-95-14/2-T, 26 February 2001.

ICTY, Boskovski i Tarculovski, IT-04-82-T, 10.07.2007 r.

ICTY, Limaj i in., IT-03-66-T, 30.11.2005 r.

James K. B., *By Any Other Name: Challenging Non-State Armed Groups Ontologies*. Master's thesis, Harvard University Division of Continuing Education, 2023.

Kleffner J.K., *The Legal Fog of an Illusion: Three Reflections on "Organization" and "Intensity" as Criteria for the Temporal Scope of the Law of Non-International Armed Conflict*, 95 „International Law Studies” 2019, 161.

Littman R., Paluck E.L., *The Cycle of Violence: Understanding Individual Participation in Collective Violence*, „Political Psychology” 2015, 36.

McQuinn B., *DDR and the Internal Organization of Non-State Armed Groups*, „Stability: International Journal of Security & Development” 2015, 5(1): 2.

Rodenhäuser, T., *'Introduction', Organizing Rebellion: Non-State Armed Groups under International Humanitarian Law, Human Rights Law, and International Criminal Law*, Oxford; online edn, Oxford Academic, 24.05.2018.

Rzymiski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708 z późn. zm.).

Sandoz, Y. "Commentary on the Additional Protocols of 8 June 1977 to the Geneva Conventions of 12 August 1949", International Committee of the Red Cross (1986).

Sinno A., *Armed groups' organizational structure and their strategic options*, „International Review of the Red Cross” 2011.

A. Speckhard, M. Ellenberg, *Spontaneous deradicalization and the path to repatriate some ISIS members*. Homeland Security Today, 2020.

Stewart J. G., *Towards a Single Definition of Armed Conflict in International Humanitarian law: A Critique of Internationalized Armed Conflict*, 2003.

Terry F., McQuinn B., *The Roots of Restraint in War. Report update*, Geneva: ICRC 2016 (www.icrc.org/en/publication/4352-roots-restraint-war).

Tully, S. (ed.), *International Corporate Legal Responsibility*, The Netherlands: Kluwer Law International, 2012.

Whitehouse H., Mcquinn B., *Ritual and Violence: Divergent modes of religiosity and armed struggle*, 2013.

Willmott, D. *Removing the Distinction between International and Non-international Armed Conflict in the Rome Statute of the International Criminal Court*, 5 „Melbourne Journal of International Law” 196, 2004.

ABSTRAKT

Niniejszy artykuł omawia problematykę znaczenia struktury organizacyjnej niepaństwowej grupy zbrojnej dla określenia odpowiedzialności jej członków w międzynarodowym prawie karnym. Choć w orzecznictwie MTK wartość przesłanki stopnia organizacji zdaje się tracić na znaczeniu, zdaniem autorki sam sposób organizacji jest niezwykle istotny w procesie ustalania odpowiedzialności członków grupy w stopniu adekwatnym do rzeczywistego poziomu zawinienia. Artykuł opisuje różne typy organizacyjne grup zbrojnych, nakreśla problemy, które mogą pojawić się podczas prowadzenia postępowań przeciwko ich członkom, a także proponuje zmiany prawne, które mogłyby uczynić MTK skuteczniejszym w procedowaniu spraw dotyczących zbrodni wojennych.

Słowa kluczowe: niepaństwowe grupy zbrojne, struktura organizacyjna, indywidualna odpowiedzialność karna, MTK.